


STANISŁAW RYCZEK



W cieniu KLASZTORU

LUBIAŻ 1989 LIPIEC




Mniejsza wystawa powstała
w ciągu ostatnich 2 lat i jest
efektem mojej fascynacji klasycyzmem,
jego historią, architekturą, dziełami
sztuki, których jeszcze nie wyizolowano
albo nie zniszczono.

Wybratem i malowaniem te fragmenty
architektury klasycystycznej, które
zauważyły mnie swoim szczególnym
pięknem. Uroda ta stoi tylko o krok
od brzydoty wspaniałe konstrukcje i
freski pokryte kurcem, liniami
sypiącym się tynkiem, popękane sklepie-
nia, poobijane rzeźby. Piękno to jest
w zasadzie pięknem ruin, co gorzej
z roku na rok coraz bardziej
niszczących. Staraniem z tego stanu
nie ukrywać nie retuszować.

Druga część wystawy o wątkach bib-
lijnych to moja twórczość sensu stricto.
Dwie płaskie „witrażowe” płaszczyzny budują
przestrzenne wnętrza. Konstrukcja jest
równie ważna jak sama treść, ponie-
waż razem tworzą to co nazywam
klimatem lub nastrojem obrazu.

Autorem



Stanisław L. Rybecki